

David Lynch - Łódź Oniryczna - kobiety i fabryki

Autor tekstu: **Agnieszka Zakrzewicz**



"Wrażenie jest tym, co w szczególnym momencie determinuje instynkt, tak jak instynkt determinuje przejście od jednego wrażenia do drugiego, w poszukiwaniu tego „najlepszego” (nie najprzyjemniejszego, lecz tego, które wypełnia nasze ciało w momencie jego spazmu lub zwolnienia napięcia)." — napisał Gilles Deleuze w monografii „Francis Bacon. Logika wrażenia”. Jego słowa oddają najlepiej przekaz jaki [David Lynch](#) zawarł w swoim cyklu 30 fotografii czarno-białych, zrealizowanych w Łodzi, podczas jego pierwszego pobytu w filmowej stolicy Polski i eksponowanych *in anteprima* w Galerii Atlas Sztuki, w 2003 roku.

Lynch zakochał się w Łodzi, bo to miasto upadłych fabryk, tajemniczych i pięknych jak kobieta. „Uwielbiam przedmieścia, fabryki, a więc i Łódź ze względu na specyficzny nastrój. Łódź zainspirowała mnie od pierwszego momentu — to miasto jest jak sen.”- powiedział w jednym z wywiadów. Łódź zrobiła wrażenie na słynnym reżyserze amerykańskim, który przeszedł do filmu, zaczynając od sztuk plastycznych i animacji. On jednak instynktownie szukał nie najprzyjemniejszego, lecz właśnie tego „najlepszego” wrażenia jakie Łódź może dać.

Istnieje sztuka, która uderza bezpośrednio w system nerwowy. Filmy Davida Lyncha niepokoją, bo wywodzą się z ciemności. Tak samo działa jego malarstwo i fotografia. Lynch twierdzi: „Czerń jest głęboka, paradoksalnie pomaga umysłowi się określić, rozpoznać przedmiot strachu czy miłości, zanurzyć się w sen.” Tworzenie jest dla niego równoznaczne z porządkowaniem ciemności, przejmowaniem nad nią kontroli. „Jak uczynić widocznymi, rzeczy niewidoczne?” — to pytanie zadaje sobie artysta.

Cykl 30 fotografii powstałych w Łodzi, w których nad światłem dominuje strefa cienia — to zagadka, na którą odpowiedź zdaje się nie istnieć. Fragmentaryczne akty kobiece, na których trudno zidentyfikować ciało oraz pejzaże industrialne, w których nie można dopatrzeć się niczego konkretnego i rozpoznawalnego, potwierdzają istnienie świata nadrealnego, onirycznego — istnienie sennego koszmaru, w który nieświadomie zanurza się nasz umysł. Wrażenie jest mistrzem deformacji, zwłaszcza deformacji ciała. Ciało jest figurą — piersi, łono, stopa, kolana, plecy, brzuch, dłonie, usta to formy, które na zdjęciach Lynch wydobywa kontrolując ciemność. Także kiedy fotografuje fabryki, kluczem pozwalającym zrozumieć jego osobisty punkt widzenia jest forma cienia, bo pod powierzchnią rzeczy kryje się zawsze coś innego.



Kobiety i fabryki — tym Łódź uwiodła Lyncha. Ale w jego 30 fotografiach pozornie nie ma Łodzi. Dymy wydobywające się z kominów, wilgotne mury, strop odbijający się w kałuży, widok odrapanej wspaniałej bramy. Fragmentaryczny pejzaż łódzkich fabryk. „Kobiety i fabryki” — fotograficzne fragmenty Łodzi, które mają oddać esencję, duszę, tajemniczość i bolesne stygmaty miasta — jego piękno i brzydotę. „Mistrz wrażenia” nie mówi nic więcej. Zapala na Łódź światło reflektora, jak w pierwszej scenie ["INLAND EMPIRE"](#).

U Lyncha, tak jak u Bacona i Kafki,

„kręgosłup to nic innego, jak szpada, którą oprawca wsunął pod skórę ciała niewinnej ofiary, która śpi”, jak to powiedział Deleuze.

Oto „Łódź oniryczna” według Davida Lyncha — „Chodzi o pewne wrażenie, o atmosferę. Życie wygląda inaczej podglądane okiem kamery, każda część całości posiada swoją głębię. Należy tak ustawić soczewki, aby oddały kombinację części, sekwencję czasu. Zdarzają się wówczas rzeczy magiczne. Aparat fotograficzny zmusza natomiast do przyjęcia bardzo osobistego punktu widzenia.”

David Lynch - Artysta globalny

W 2003 roku, w renomowanej polskiej Galerii Atlas Sztuki w Łodzi, odbyła się wystawa: „David Lynch. Malarstwo i fotografia” (30.11.2003-04.01.2004 r.). Podczas tej ekspozycji Lynch pokazał 10 obrazów, które przyjechały z Los Angeles (wśród nich: „Bob's Dream”, „Hide Hide hide Ho”, „Bob Finds Himself In A World For Which He Has No Understanding”) i 30 fotografii czarno białych, wybranych z 600, zrobionych w 2000 r., przy okazji pierwszego udziału w Festiwalu Camerimage. Wystawa cieszyła się niezwykłym powodzeniem i odwiedziło ją 3500 osób. Była okazją do odkrycia wszechstronności tego „artysty globalnego” oraz do zrozumienia poprzez jego malarstwo i fotografię, niezwykłego języka filmowego, który stał się wyszukany stylem, określanym przez przymiotnik „lynchowski”.



Dla Lyncha: „Kino i malarstwo to dwie różne rzeczy. Obraz jest niepowtarzalnym doświadczeniem. Malowanie jest najpiękniejszym aktem samotności.” — powiedział w wywiadzie dla prasy francuskiej przy okazji swojej wystawy „The Air is on Fire” (3.3-27.5.2007), w Fundacji Cartier w Paryżu, gdzie pokazano całokształt jego dorobku artystycznego (rysunki, obrazy, fotografie, filmy krótkometrażowe, rzeźby, utwory muzyczne, "moving pictures"), i której druga edycja rozpoczyna się we Włoszech, w ramach Triennale w Mediolanie (9.10.2007-13.1.2008). Po raz pierwszy został wydany wielki katalog „The Air is on Fire. David Lynch” (Thames & Hudson, 2007), w którym znajduje się 150 ilustracji dzieł artysty.



W malarstwie i rysunkach Davida Lyncha wyraźnie widać inspirację ekspresjonistycznym duchem Oskara Kokoschki (u którego chciał studiować), fascynację sposobem przedstawiania przestrzeni, zwolnienia i przyśpieszenia w obrazach Francisca Bacona oraz światem snów Edwarda Hoppera. Choć Lynch dopiero w tej chwili jest w centrum uwagi jako artysta, jeden z najbardziej cenionych i popularnych reżyserów amerykańskich zaczynał swoją karierę od malarstwa i animacji. Zanim rozpoczął studia w American Film Institute w Los Angeles, ukończył Pennsylvania Academy of Fine Arts w Filadelfii,

realizując mozaiki geometryczne „Industrial Symphonies” oraz pierwsze filmy krótkometrażowe „Six Figures Getting Sick” i „The Alphabet”, które stanowią przejście od dwuwymiarowej przestrzeni płótna do trzeciego wymiaru kina: „Zaczęło się od jednego z moich obrazów. Nie pamiętam, którego — ale był on prawie całkowicie czarny. Jakaś figura zajmowała centrum płótna. Kiedy obserwowałem obraz, poczułem powiew powietrza i spostrzegłem minimalny ruch. Zapragnąłem wtedy, aby moje obrazy zaczęły się poruszać”... (Lynch on Lynch)

Biografia Lyncha i jego twórczość filmowa (Głowa do wycierania, Człowiek słoń, Diuna, Blue Velvet, Miasteczko Twin Peaks, Dzikość serca, Ogniu krocze ze mną, Zagubiona autostrada, Prosta historia, Mulholland Drive, INLAND EMPIRE — wymieniając tylko najważniejsze dzieła) to tematy, o których pisze się chętnie i dużo. Dzięki monografii Michela Chiona „David Lynch” i książce Chrisa Rodleya „Lynch on Lynch” oraz innym publikacjom w

wielu językach — życie i filmy Lyncha są znane. Jednak dopiero od niedawna zaczyna się analizować „fenomen lynchowski” z punktu widzenia krytyki sztuki współczesnej, jako fenomenologiczne poznawanie świata, bo dzieło globalne Autora Davida Lyncha wchodzi w obszar rozważań filozoficznych proponowanych przez Marcela Merleau-Pontyego: „jak czynić widocznymi siły niewidoczne?”. Nie tylko dorobek filmowy (jak pokazał Daniele Dottorini w swojej książce z 2004 „David Lynch. Il cinema del sentire” — „David Lynch. Kino odczuwania” — przyp. aut.), ale całe „lynchowskie dzieło globalne”, zmusza nas do utraty pewności racjonalnej, będącej wynikiem przyzwyczajenia do sposobu przedstawiania rzeczywistości i staje się bezustannym „odsłanianiem” świata oraz jego esencji, poprzez „czystą i naturalną” percepcję formy, poprzez „spojrzenie, które dotyka i czuje”, poprzez „doświadczenie patrzenia”.

David Lynch jest bohaterem kultowym, również dzięki swojej filozofii życia, w której ważną rolę odgrywa [medytacja transcendentna](#), praktykowana od 30 lat. Są znane i cenione jego idee związane z edukacją dla pokoju na świecie, stworzył David Lynch Foundation For Consciousness-Based Education and Peace i ukazała się właśnie jego książka pt.: „Catching the Big Fish: Meditation, Consciousness, and Creativity” (polskie wydanie ukaże się jesienią 2007 r., a promocja książki odbędzie się na Festiwalu Camerimage).



Ale niestety w biografii Lyncha są jeszcze pomijane i mało znane jego związki z Łodzią w latach 2000-2007 — jego „flirt” z tym miastem polskim, enigmatycznym jak „lynchianka” (kobieta lynchowska).

Łódź Oniryczna

David Lynch przyjechał do Łodzi po raz pierwszy w 2000 roku, jako gość Camerimage (Międzynarodowy Festiwal Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych). Właśnie wtedy, przy okazji swoich dziennych i nocnych „włóczęg” po mieście oraz biorąc udział w sesji fotograficznej z modelkami, wykonał ponad 600 fotografii: „Poland Nudes and Factories 2000” series December of 2000 in Lodz, Poland, z myślą o albumie „Łódź: kobiety i fabryki”.



Dlaczego Lynch zakochał się w Łodzi? — dlatego, że Łódź to na swój sposób „świat lynchowski”. Miasto enigmatyczne, tajemnicze, dwulicowe, które jest jak sen i pozwala śnić. „HOLLYŁÓDŹ” i „ZIEMIA OBIECANA”.

„Podoba mi się, w jaki sposób Łódź wygląda w dzień, i jak prezentuje się w nocy. Łódź sprawiła, że zacząłem marzyć.” — powiedział udzielając wywiadów polskiej prasie — „Wspomnienie pierwszego przyjazdu na łódzki Camerimage tkwi we mnie bardzo głęboko. Zimowe światło, chmury, architektura i ludzie stworzyli atmosferę, w której zakochałem się w ciągu chwili. I do tego te stare fabryki! Niezwykle pozostałości po rewolucji przemysłowej! Dzisiaj już takich miejsc prawie na świecie nie ma. Łódź ma duszę. Dlatego ją tak bardzo polubiłem.”

W latach 2000-2007, David Lynch powrócił do Łodzi wielokrotnie. W pewien sposób stał się już „łodzianinem” i „łodzermenschem” (we współczesnym, pozytywnym znaczeniu tego słowa — człowiek Łodzi). Jest członkiem honorowym Festiwalu Camerimage, obchodzącego już XV rocznicę i otrzymał odznaczenie państwowe Zasłużony dla Polskiej Kultury.

Na wystawę w Galerii Atlas Sztuki w Łodzi, w 2003 r., Lynch wybrał 30 fotografii z cyklu „Poland Nudes and Factories 2000” w formacie 30x40 cm, dla których ekspozycji został zbudowany specjalny labirynt białych ścian, gdzie artysta powiesił zdjęcia, tworząc montaż wizualny. Żadnych didascalii, opisów, tytułów. Odbiorca, który poruszał się w „lynchowskim labiryncie”, miał przed oczami enigmat złożony z fragmentów kobiecego ciała lub ciał, które było trudno zidentyfikować i fragmentarycznych łódzkich pejzaży postindustrialnych, na których trudno rozpoznać i miejsca, i przedmioty.



30 fotografii Lyncha po wystawie pozostało w Łodzi, w kolekcji Galerii Atlas Sztuki (kierowanej przez Jacka Michalaka). „Fotografii z Łodzi”- trochę niezrozumianych i zapomnianych przez Łódź, które są jej „portretem lynchowskim”, pierwszą impresją ZIEMII OBIECANEJ — ale, na których nie rozpoznaje się Łodzi.

W 2004 r. odbyła się pierwsza ekspozycja zagraniczna kolekcji Atlasu Sztuki w Galerii Port Autonome, w Paryżu (17.9-17.10.2004), pod tytułem „David Lynch et Łódź”. Jak komentowała prasa

francuska: "podmiotem fotografii jest Łódź widziana przez obiektyw Lyncha, który chciał uchwycić jej esencję, duszę, tajemniczość, szczodrość i dekadencję". Autor oddał „najlepsze” wrażenie — w sensie rozumianym przez Gillesa Deleuze, jakie Łódź może dać. Jej przeszłość przemysłowa, historia czterech kultur, które ukształtowały oblicze miasta, tragedia drugiej wojny światowej oraz łódzkiego getta, degradacja miasta w okresie komunizmu. We fragmentarycznych łódzkich pejzażach postindustrialnych, w dymach, odpryskach tynku, liszajach wilgoci — kawałkach rzeczywistości stygmatyzowanych przez czas — jest ukryte spektrum Łodzi, o którym pisał Roland Barthes w książce „La chambre claire”.

„Kobiety i fabryki” — Lynch podkreślił ideę, która była dla niego ważna, kiedy narodził się pomysł ekspozycji „kolekcji łódzkiej” w Rzymie. Fotografował fabryki w dzień (piękne i przerażające swoim degradem) i kobiety nocą...

Może dlatego zakochał się w Łodzi?

Również w 2003 r., reżyser amerykański nakręcił w Łodzi zdjęcia do filmu krótkometrażowego „The Green Room in Lodz”, (z udziałem Krzysztofa Majchrzaka, Leona Niemczyka i Karoliny Gruszki). Projekt ten rozwinął się później w jego wielkie dzieło „INLAND EMPIRE” (w którym zagraли Laura Dern, Harry Dean Stanton, Justin Theroux, Jeremy Irons), prezentowane na 63. Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Filmowej w Wenecji, w 2006 r., gdzie David Lynch otrzymał



Złotego Lwa za całokształt kariery. "To historia tajemnicza... Tajemniczego świata ukrytego we wnętrzu innych światów... w którego środku jest kobieta... zakochana kobieta w niebezpieczeństwie"... to włoska synteza długiego i bardzo złożonego filmu, porównywanego z „8 1/2” Federico Felliniego.



Jak pokazał to Pierluigi Basso Fossali w eseju „Note sul INLAND EMPIRE 2006”, w książce „Interpretazione fra i mondi. Il pensiero figurale di David Lynch” („Interpretacja pomiędzy światami. Myśl figuralna Davida Lyncha — przyp. aut.”), analiza semiotyczna w tym przypadku jest bardzo trudna i na wiele pytań nie ma jeszcze odpowiedzi. To film w filmie, w filmie i jeszcze kolejnym filmie (On High in Blue Tomorrows, stary polski film "47", „Rabbits”, „The Green Room in Lodz”),

gdzie we wszechświecie lynchowskim, wszystkie lynchowskie światy łączą się w jednym enigmatycznym miejscu, w jakim zatracą się wymiar czasu i przestrzeni: w imperium wewnętrznym, w imperium umysłu (tytuł włoski filmu). — Nigdy nie pracowałem wcześniej nad takim projektem. Ten film jest inny, bo nie miał scenariusza, pisałem scenę po scenie, bo miałem przecucie, że wszystko się łączy — ta idea jest połączona z tym pokojem i w jakiś sposób połączona z tą ideą w tamtym pokoju”. — reżyser opowiadał o filmie prasie zagranicznej,

W tym lynchowskim Labiryncie złożonym z pokojów, charakteryzujących się kolorami ścian i lampami, przechodzi się z filmu realnego do filmu wewnętrznego, z jednego miejsca

geograficznego do innego miejsca położonego w wyobraźni, z zewnątrz do wewnątrz i z jutra do wczoraj — poprzez: schody, korytarze, drzwi ze znakiem Axxon n, ekran telewizyjny i kinowy oraz przez dziurę wypaloną papierosem w jedwabnej sukience.

Miasto Europy Wschodniej, enigmatyczne i nie rozpoznawalne w „INLAND EMPIRE” to znowu Łódź. Film w koprodukcji amerykańskiej, polskiej i francuskiej był kręcony w Los Angeles i w Łodzi. Scena po scenie to bezustanne przechodzenie pomiędzy location polskimi i amerykańskimi, jak w symbolicznej sekwencji, w której pojawia się zaśnieżona ulica Łodzi oraz Walk of Fame w Los Angeles, gdzie na chodniku Hollywood Boulevard umiera Sue Blue, interpretowana przez Nikki Grace, w których rolę wcieliła się Laura Dern. Reżyser wybrał szczególne miejsca, kiedy kręcił film w HOLLYŁODZI. Apartament Rubinsteina w Grand Hotelu to pokój 47, gdzie jest uwięziona Lost Girl (Karolina Gruszka ogląda natomiast w telewizorze film krótkometrażowy "Rabbits", zrealizowany przez Lyncha w 2002 r., dla swojego portalu internetowego). Sceny "INLAND EMPIRE" były kręcone w Willi Herbsta, w starej przędzalni, a także przy ulicy Targowej, niedaleko Szkoły Filmowej i Muzeum Kinematografii.



Jak w swoich „30 fotografiach z Łodzi” w „INLAND EMPIRE”, David Lynch „ujawnia” Łódź, wydobywa ją z ciemności i oświetla jej nocną atmosferę: pejzaż zimowy, widok ulicy, detale architektoniczne, wnętrza pokojów, willi, pałaców, fabryk tekstylnych. „Zapada noc w wielkim tajemniczym mieście Łodzi, w ciemności, na niebie gwiazdy zwolna tańczą z półksiężycem, a na ulicy, w głębi cienia oczekuje kobieta...” — Lynch poświęcił Łodzi ten wiersz.

„Moje filmy nie biorą się ze snów, lecz zaczynają się od jakiejś idei” - „artysta globalny” podkreśla często. Przyjechał do Łodzi już z ideą „kobiety i fabryki”, szukając nowych idei do swojego filmu. W jednym z wywiadów w prasie zagranicznej, pytany o Łódź, żartował: „Kiedy zapukali do moich drzwi ludzie z "Camerimage Gang", aby zaprosić mnie do Łodzi, powiedziałem że chcę sfotografować kobiety i fabryki. Oni mi to obiecali i dotrzymali słowa. Od „kobiet i fabryk” zaczęły się inne idee...

Już od 2002 r., mówi się o tym, że David Lynch chciałby otworzyć szkołę i studio w Łodzi. Amerykański reżyser nie myślał nigdy o opuszczeniu Los Angeles, ale Łódź to dla niego „poważny flirt”. Oglądał różne miejsca, odbyły się oficjalne rozmowy, były i są nadzieje... W międzyczasie nakręcił swoje wielkie dzieło "INLAND EMPIRE".

W 2006 r., powstała w Łodzi Fundacja Sztuki Świata (World Art Foundation założona przez reżysera Davida Lyncha, właściciela Galerii Atlas Sztuki i współwłaściciela Grupy Atlas Andrzeja Walczaka oraz dyrektora Camerimage Marka Żydowicza), która postawiła sobie za cel rewitalizację i przekształcenie byłego kompleksu postindustrialnego EC-1 (budynek dawnej hali maszyn elektrociepłowni z XIX w.) i uruchomienie Centrum Sztuki Świata, które będzie gościł studio filmowe Davida Lyncha zajmujące się obróbką dźwięku (tzw. „Wieża Lyncha”), nowe struktury dla Festiwalu Camerimage, studia fotograficzne i baletowe, atelier artystów, muzeum sztuki współczesnej z przeźroczystymi ścianami, nawiązujące do „szklanych domów”. Specjalna Strefa Kultury, która wspomogła proces gentrification obejmujący rozległy obszar urbanistyczny Łodzi, lecz nie jako transformację *tout court* pejzażu miejskiego poprzez wyburzenie i zniszczenie starej zabudowy, ale jako akt konserwacji urbanistycznej i rewaloryzacji oraz adaptacji architektury postindustrialnej z XIX wieku.

Rob Krier - architekt wybrany przez Fundację Sztuki Świata, który przygotował projekt dla Łodzi, przewidział także Plac Kobro (dedykowany Katarzynie Kobro) oraz cztery ulice: Polską, Żydowską, Niemiecką, Rosyjską, będące symbolem przeszłości i przyszłości miasta,

przejściem z wczoraj w jutro.

Gentrification pozytywna, gdzie powraca się przede wszystkim do powołania Łodzi jako miasta sztuki współczesnej i kinematografii, gdzie stare fabryki mogą zacząć żyć nie tylko jako centra handlowe, ale jako metaforyczna Fabryka Kultury, Industria Sztuki.

- „To bardzo piękny pomysł. Mam nadzieję, że w EC-1 powstanie miejsce spotkań ludzi, służące temu, by marzyć i tworzyć, gdzie będą mogli spotykać się artyści z całego świata. Mam nadzieję, że tu będą rodzić się nowe idee, bo wszystko zaczyna się zawsze od jakiejś idei...” — powiedział reżyser.

Może Lynch odnajdzie w Łodzi swoją ZIEMIĘ OBIECANĄ? — miasto, które pozwala śnić i produkuje sny... *Stars make dreams and dreams make stars...*

BIBLIOGRAFIA:

- Chris Rodley „Lynch on Lynch”, Faber & Faber London-Boston 1997
- Chris Rodley „Lynch secondo Lynch”, Baldini&Castoldi 1998
- Michel Chion „David Lynch”, Lindau Torino, 2000
- David Hughes „The Complete Lynch”, Virgin Virgin, 2002
- "The Short Films of David Lynch" DVD 2002
- Daniele Dottorini „David Lynch. Il cinema del sentire”, Le Mani, Genova 2004
- Pierluigi Basso Fossali „Interpretazione tra mondi. Il pensiero figurale di David Lynch”, Edizioni ETS, Pisa 2006
- David Lynch „Catching the Big Fish: Meditation, Consciousness, and Creatività”, Jeremy P. Tarcher, 2006
- David Lynch „The Air Is on Fire”, Thames & Hudson 2007
- Roland Barthes „La camera chiara” (La chambre claire), Paris 1980
- Gilles Deleuze „Francis Bacon. Logica della sensazione” (1981), Quodlibet, Macerata 1995
- Maurice Merleau-Ponty „La fenomenologia della percezione” (1945)
- Maurice Merleau-Ponty „Il visibile e l'invisibile” (1964)

PRASA:

- "David Lynch zakochał się w Łodzi" — PAP, 2002
- "Twórcza destrukcja" — Halszka Kosmider, Gazeta Wyborcza, 2003
- "Zanurzyć się w sen" — Malgorzata Ludwisiak wywiad z Davidem Lynchem, Artoon 2004
- "Lynch, maitre de la fragmentation urbaine. David Lynch et Lodz" — Fluctuat.net, 2004
- "David Lynch — ŁÓDŹ 2003" — Basia Embiricos & Félicia Rossignol Galerie Port Autonome Paryż, Nowa Polska, 2004
- "Lynch znowu w Łodzi" — Barbara Trusińska INTERIA.PL/PAP, 2005
- "Bliżej do Centrum Sztuki Świata" — Dziennik Łódzki, 2006
- "Łódź doprowadza Lyncha do szaleństwa" — WirtualnaPolska/PAP, 2006
- "INLAND EMPIRE" — Philippe Rouyer, Positif, 2007
- "More about Inland Empire. David Lynch" — Mark Kermode, Guardian Unlimited, 2007
- "The air is on fire. David Lynch" — Roberto Barzi, Whipart.it, 2007
- "David Lynch w Fundacji Cartier" — Anna Rzeczycka, RFI, 2007
- "EC-1" - Marzena Bomanowska, Jakub Wiewiórski, ROT na podstawie GW, 2007

Agnieszka Zakrzewicz

Dziennikarka i krytyk sztuki. W Polsce pisze m.in. dla "Polityki", "Przeglądu", "Trybuny", "Art&Business", "Nie", "Faktów i Mitów". Od 1994 r. mieszka w Rzymie. Prowadzi serwis [Bez Granic](#).

[Strona www autora](#)



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 14-10-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5581) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5581>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl